

# Express Pomorski

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. św. Katarzyny Nr. 3. Telef. Nr. 326

## Rozwiązać Sejm!

(jz) Takie hasło rzuciła Rada Naczelna Narodowej Partii Robotniczej, uchwalając w ubiegłą niedzielę rezolucję, domagającą się rozwiązania Sejmu i nowych wyborów.

Rada Naczelna N.P.R. w swej rezolucji (którą w dosłownym brzmieniu podajemy na innym miejscu) stwierdza, że Sejm obecny nie jest zdolny do wyłonienia z siebie demokratycznej większości polskiej, więc kłosa, która mogłaby posłużyć za podstawę dla silnego Rządu parlamentarnego.

Przyznać trzeba, że rzeczywistość układ sił w obecnym Sejmie jest nader nieszczęśliwa. (Klub Chrześcijańsko-Narodowy, Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańska Demokracja) rozporządzające 170 głosami, są wprawdzie dość silne, aby przy pomocy innych grup uczynić życie każdemu Rządowi niezmiernie ciężkim, lecz za słabe, aby mogły utworzyć własny rząd parlamentarny. Nawet przymierze z stronnictwem p. Witosa nie wiele pomoże, bo i wtedy nie ma większości. Zaś żadne z stronnictw lewicy, nie wybitnie Narodowej Partii Robotniczej, nie pójdzie na koncesję Rządu prawnego, z tego względu, że prawnicy znajdują się pod komendą Związku Ludowo-Narodowego, który znów jest zależny od kapitalistycznego (nawiasem mówiąc: polsko-niemieckiego - żydowskiego) Lewiatana. Zatem o Rządzie parlamentarnym prawi mowy być nie może, zwłaszcza, że społeczeństwo, mając na uwadze zeszlorzeczone doświadczenie, taki Rząd przyjąłoby z wielką nieufnością.

Alé także nie może być mowy o Rządzie parlamentarnym lewicy, której do większości brak więcej niż sto głosów. Swego czasu próbowano utworzyć większość centrowo-lewicową, lecz rokowania w tym kierunku prowadzone rozbiły się a dzisiaj nikt nawet nie myśli o ich wznowieniu. A więc: Ponieważ Sejm większości polskiej wyłonił i Rządu parlamentarnego utworzyć nie może, jać jedyne wyjście pozostaje

albo gabinet t. zw. fachowy, albo... nowe wybory.

Gabinet „fachowy”... To znaczy Rząd, który w Sejmie nie ma żadnego oparcia; Rząd, za którego działalność nikt nie chce odpowiadać; Rząd który się wiecznie chwieje, ustępując pod naciskiem raz prawicy, drugi — lewicy; Rząd słaby, bez planu, lub też bez możliwości przeprowadzenia tego planu. I taki Rząd miałby rządzić Polską aż do roku 1927-go, to jest do dnia ustawowo przewidzianych nowych wyborów? Strach pomyśleć!

Rząd obecny należy do lepszych Rządów pozaparlamentarnych. Sześć Rządu, p. Wł. Grabski, jest wybitną indywidualnością. A mimo to nie może opanować sytuacji, która od wiosny do dnia dzisiejszego ogromnie się pogorszyła. Wy starczy wspomnieć, że na Kresach wschodnich panuje anarchia; przemysł ledwie vegetuje; drobne rolnictwo w upadku; bilans handlowy ujemny; drożyzna rośnie z każdym dniem; masy pracujące w coraz gorszą popadają nędzę; a dochody państwowe maleją...

Kto się ludzi, że Rząd obecny zdoła naprawić tę fatalną sytuację? Rząd, który w obawie przed prawicą zgodził się na wywóz zboża mimo nieurodzajów w kraju; Rząd, który pod naciskiem pewnych posłów pertraktuje z górnośląskimi defraudantami podatkowymi — taki Rząd nie podola czekającym go zadaniom. Nawet gruntowna rekonstrukcja gabinetu nie wiele pomoże, gdy Rząd nie będzie miał pewnego oparcia o większość sejmową.

Położenie państwa jest bardzo poważne i niepokojące. Dziś się więcej niż kiedykolwiek trzeba nam Rządu naprawę silnego, opartego o polską demokratyczną większość sejmową. Ponieważ w obecnej sytuacji takiego Rządu utworzyć nie można, trzeba użyć środka, stale stosowanego w podobnych wypadkach w państwach zachodnich, to znaczy: rozwiązać parlament i rozpiąć nowe wybory.

## Przyszłość Europy zależy od przyszłości Polski.

PARYŻ, (PAT)

„L'Avenir” pisze: Podróż Ministra Sikorskiego przypominała wszystkim poważnym umysłom, iż przyszłość Europy zależy ściśle od przyszłości Polski. Główny węzeł pokoju, znajduje się obecnie nie w Genewie

lecz w Warszawie. „L'Avenir” stwierdza dalej, że Niemcy nie godzą się na obecne granice wschodnie Rzeszy i waha się z przystąpieniem do Ligi, aby na wypadek napadu na Polskę nie były zmuszone do jej obrody.

## Sprawozdanie min. Skrzyńskiego.

WARSZAWA, 23. 10. (PAT)

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych spr. p. Aleksander Skrzyński wygłosił mowę: w której przedstawił tok obrad piątego zgromadzenia Ligi Narodów.

W Warszawie. „L'Avenir” stwierdza dalej, że Niemcy nie godzą się na obecne granice wschodnie Rzeszy i waha się z przystąpieniem do Ligi, aby na wypadek napadu na Polskę nie były zmuszone do jej obrody.

## Przed trumną H. Sienkiewicza.

WIENIEN, (PAT)

Dziś o godz. 6-ej min. 20 przybył do Hütteldorfu pod Wiedniem pociąg, wiozący zwłoki śp. Henryka Sienkiewicza. Wagon został z Hütteldorfu wysłany drogą okrężną na dworzec Franciszka Józefa. Dzisiejsze poranne dzienniki wiedeńskie poświęcają artykuły działalności literackiej Sienkiewicza i znaczeniu jej dla literatury polskiej i powszechnej.

z urzędnikami poselstwa i był minister Twardowski.

WIENIEN, 23. 10. (PAT)

Dziś o godz. 9-ej rano odbyło się w kościele polskim na Retewegu nabożeństwo żałobne na duszę Henryka Sienkiewicza. Mszę żałobną odprawił ks. Gecewicz. Na nabożeństwie byli obecni poseł polski w Wiedniu Lasocki wraz z personelem poselstwa, członkowie komitetu Sienkiewiczowskiego ogólnego i miejscowego, przedstawiciele poselstwa czeskiego i jugosłowiańskiego. Główna uroczystość odbyła się o godz. 10-ej i pół w salach dworca Franciszka Józefa, dokąd przybyli z ramienia rządu austriackiego min. Grünberger, min. oświaty Schneider, były kanclerz Schober, z ramienia poselstwa czeskiego dr. Potak, z ramienia delegacji węgierskiej hr. Szapary, z ramienia wiedeńskiej Akademii Umiejętności prof. Wettstein, z ramienia Uniwersytetu wiedeńskiego ksiądz Trubeckoj, z ramienia stowarzyszenia literackiego Concordia dr. Wengraf i in. W imieniu poselstwa polskiego pos. Lasocki złożył na trumnie Sienkiewicza wieńiec, poczem ks. Gecewicz miał przemówienie.

PRAGA, 23. 10. (PAT)

Dziś po południu o godz. 16 min. 40 pociąg, wiozący zwłoki Henryka Sienkiewicza przybył na granicę czeskosłowacką, na stację czeską Volenice, gdzie od była się imponująca uroczystość powitania śmiertelnych szczątków wielkiego pisarza przez specjalną delegację, przed stawiciele rządu czeskosłowackiego, czesko-polskich korporacji literackich oraz dziennikarskich. Ponadto zgromadziły się olbrzymie rzesze okolicznej ludności wraz z przedstawicielami władz miejskich i gminnych oraz związków sokole, robotnicze z szantarami.

Wszyscy mówcy podkreślili, że dzieła Sienkiewicza są własnością wszystkich narodów, że jednak specjalnie przemawiał do serc polskiego i czeskiego narodu, budząc narodową świadomość i wiarę w lepszą wolną przyszłość. Na trumnie złożono liczne wieńce i kwiaty. Muzyka wojskowa odegrała hymn polski i czeski. Związek śpiewaczy odśpiewał „Z dymem pożarów” i „Slawa Tobe welyki slawny synu”. Zebrani wznosili okrzyki w holdzie dla Henryka Sienkiewicza oraz na cześć polskiego narodu, na co odpowiedziała polska delegacja okrzykami na cześć narodu czeskiego.

WARSZAWA, (PAT)

Z kancelarii p. Prezydenta Rzplitej otrzymał Komitet Sienkiewiczowski wiadomość, że p. Prezydent weźmie udział w konkdukcie przeniesienia zwłok śp. Henryka Sienkiewicza, oraz przemówi pod pomnikiem Mickiewicza.

W Warszawie. „L'Avenir” stwierdza dalej, że Niemcy nie godzą się na obecne granice wschodnie Rzeszy i waha się z przystąpieniem do Ligi, aby na wypadek napadu na Polskę nie były zmuszone do jej obrody.

## Koncentracja floty angielskiej.

Krakowski „Kurjer Ilustr.” donosi:

RZYM, 21. 10. Wojenna flota angielska mo-

rze Śródziemnego została skoncentrowana w Malcie, gdzie oczekuje przybycia floty Oceanu Atlantycznego.

## Wiadomości w kilku wierszach.

KOWNO, (PAT)

Rada ministrów postanowiła znieść zakaz przywozu zboża i mąki wobec niedoboru żyta, który wywnosi obecnie 72 000 ton. Niedobór spowodowany był nieurodzajem w roku bieżącym.

udział w śniadaniu i miał z ministrem Sikorskim rozmowę, nacechowaną największą serdecznością.

PARYŻ, (PAT)

Minister Sikorski był wczoraj na śniadaniu u ministra marynarki Dumesnila. Herriot wziął

LONDYN, (PAT)

Według doniesień z Szanghaju, amerykańskie władze morskie otrzymały depesze, oznajmiające, że Pekin jest zupełnie odcięty. Z wiadomości przyczyn telegrafy i koleje przestały tam funkcjonować.

## Mobilizacja w Turcji w związku z możliwością wojny z Anglią

Krakowski „Kurjer Ilustr.” donosi:

ANGORA, 21. 10. Rząd turecki wydał rozkaz o mobilizacji wszystkich roczni-

ków w przewidywaniu możliwości wojny z Anglią. Według otrzymanych wiadomości, rząd sowiecki na wypadek konfliktu obiecał poprzeć Turcję.

## Skandal

czy nowa niemiecka prowokacja?

Wychodząca w Gdańsku „Völkische Rundschau”, znana ze swych tendencyjnie wrogich knowań przeciwko wszystkim co polskie, w numerze z d. 11 bm. powołując się na amerykański „New Yorker Staatszeitung” napada w wydrwiwający i w najwyższym stopniu poniżający sposób na naszą marynarkę wojskową i handlową.

W artykule tym, gadzinowata szmata, pluje stekiem kłamstw i oszczerstw, dając folge swoim niskim instynktom, o ile chodzi o wystąpienie przeciwko Polsce.

I może nie zabieralibyśmy głosu w sprawie napaści. — tej gadzinowaty — gdyby poruszony prze nią temat, nie był za poważny — domagający się stanowczego wyjaśnienia względnie energicznego zaprzeczenia.

Przed trzema laty Rząd polski zakupił od pewnej firmy holenderskiej statek handlowy, który w Polsce otrzymał znaną już szeroko na całym świecie nazwę „Lwów”.

I oto amerykański dziennik, a za nim i gdański, opisuje zdarzenie, jakie statek ten miał mieć rzekomo w Cherbourg, po zawinięciu do tamtejszego portu. Mianowicie owa firma holenderska, nie otrzymawszy po dziś dzień od rządu polskiego wyrównania należności za tenże statek, otrzymała od władz sądowych w Cherbourg zezwolenie na zajęcie go przez

sekwestra. Wedle zatem twierdzenia tych pism, statek „Lwów” został w skandaliczny i wysoce kompromitujący sposób — zajęty.

Na tle tego wielce nieprawdopodobnego incydentu, tak prasa amerykańska jak niemiecka, nie skąpi razów i drwin skierowanych pod adresem naszego rządu.

Wprost niewyślnwione ogarnia nas zdumienie — że do dziś dnia rząd polski nie zabrał w tej kwestji głosu, a nasza propaganda zagraniczna M. S. Z. nie zdobyła się jeszcze na zaprzeczenie tej wiadomości, która w wysokim stopniu podrywa autorytet naszego rządu zagranicą.

W konkluzji dojść się musi do dwóch wniosków — albo jest to tylko bezczelna napaść wrogów — więc należało ją jak najszybciej zdementować — albo, co byłoby więcej jak smutnym, że fakt ten polega na prawdziwie, i „Lwów” od 3 lat nie został zapłacony.

Jeżeli ta ostatnia wprost nie do wiary ewentualność miała by bodaj pozory prawdy — to rząd w interesie własnego autorytetu, unikając dalszych podobnych wrogich nam napaści — winien bezzwłocznie sprawę zapłaty długu zaciągniętego przed 3 lata — uregulować — i do dalszych niedopuszczyć kompromitacji!

## Uchwały Rady Naczelnej N. P. R.

Jak już donosiliśmy w ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Rady Naczelnej Narodowej Partii Robotniczej, która m. in. powzięła następujące uchwały:

NOWE WYBORY DO SEJMU.

Zważywszy, że Sejm w obecnym składzie nie jest zdolny do utworzenia Rządu parlamentarnego, opartego o polską większość demokratyczną — Rada Naczelna N.P.R. wypowiada się za rozwiązaniem Sejmu i Senatu i rozpisaniem nowych wyborów na zasadach wyborczych, zapewniających klasie pracującej słuszny w stosunku do jej siły i liczebności udział w reprezentacji narodowej bez naruszenia praw politycznych obywateli poręczonych Konstytucją.

BEZROBOCIE I DROŻYZNA.

1) Rada Naczelna zwraca się do Klubu Parlamentarnego N.P.R. o położenie głównego nacisku w sesji jesiennej Sejmu na walkę z bezrobociem i drożyzną, oraz na obronę zdobyczy społecznych klasy pracującej.

2) Rada Naczelna domaga się zdecydowanej walki z drożyzną oraz bezrobociem. Należy dążyć do noweliacji ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, oraz włączenia do zakresu zabezpieczenia pracowników umysłowych.

UPOSAŻENIE PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Rada Naczelna N.P.R. zdając sobie sprawę, że tylko odpowiadającemu uposażeniu urzędników państwowych, może skutecznie sumienne i sprawiedliwie wykonywać przyjęte na siebie obowiązki dla dobra Państwa i ludności wzywa Klub Parlamentarny do podjęcia inicjatywy i domagania się z całą stanowczością od Rządu odpowiedniego uposażenia urzędników państwowych, odpowiadającego obecnym warunkom gospodarczym.

W SPRAWIE POMORZA.

Rada Naczelna biorąc pod uwagę stosunki panujące na Pomorzu stwierdza, że potrzeby gospodarcze, kulturalne i społeczne nie znajdują należytego zrozumienia i uwzględnienia u Rządu.

Rada Naczelna ze względu na specjalne położenie i warunki, oraz wybitne znaczenie Pomorza dla całokształtu polityki wewnętrznej i zagranicznej Rzeczypospolitej wzywa Klub Parlamentarny N.P.R., aby z całą stanowczością domagał się od Rządu uwzględnienia słusznych potrzeb Pomorza, tak pod względem gospodarczym, społecznym jak i kulturalnym, a to w interesie polskiej racji stanu oraz szerokiego mas narodowo uświadomionych obywateli Pomorza.

## Mnożna na listopad.

WARSZAWA 23. 10. (Telef.) listopad br. oznaczona została Mnożna do obliczania uprawnień urzędniczych na miesiąc

listopad br. oznaczona została na 41 gr.

## Bezwrotny dodatek na zakupy zimowe dla urzędników.

Z Warszawy telefonują: Stery urzędnicze są pod przykrem wrażeniem uchwały Rady ministrów, ażeby z dniem 1-go stycznia 1925 nie przyznawać żadnych zaliczek na pensje z powodu jakoby braku kredytów i w związku z ostateczną stabi-

lizacją, która ma być przeprowadzona jeszcze w tym roku. Natomiast jest podobno projekt wydania urzędnikom dodatku bezzwrotnego do pensji na wydatki związane z zakupami zimowymi.

## Z Gdańska.

GDANSK, 23. 10. (PAT) w ostatnich czasach cały szereg większych zamówień ze stoczni gdańskiej otrzymała

strony Polski

## Tajemnicza choroba.

PARYŻ, 23. 10. (PAT) Berliński korespondent „Journal” cytując za dziennikami wschodnio-pruskimi wiadomość o tajemniczej chorobie w niektórych wypadkach śmiertelnej, szerzącej się u wybrzeża pruskiego głównie w zatoce Fischhauser—Pilawa. „Echo

des Ostends” donosi nadto, jakoby na powierzchni morza ukazala się warstwa gazu trującego grubości 50 cm., który to gaz według opinii byłych uczestników wojny jest identyczny z gazem trującym używanym na wojnie.



# Exposé prezesa gabinetu

(Dokończenie)

WARSZAWA, 23. X.

Bardzo duża praca w tej dziedzinie jest już zapoczątkowana. Zakończona są starania w zakresie kredytu 10.000.000 dolarów na inwestycje miejskie, na roboty publiczne miejskie, mające na celu uzdrowienie warunków sanitarnych miast i ułatwienie życia przemysłowemu w miastach.

## NOWE KOLEJE

Pozatem rząd stawia na pierwszym planie inwestycje kolejowe i w tym zakresie budowę nowych linii; przedewszystkiem przecinającą południe Polski i łączącą Zagłębie węglowe z całą polacją Polski. Wszystkie przygotowania są zakończone i w przyszłym roku linia ta będzie budowana. Obecnie największe wysiłki są czynione, aby uzyskać kapitał zagraniczny na umożliwienie ruchu budowlanego.

## PORONIONE PROJEKTY

Muszę przejść jeszcze do zagadnienia polityki Banku Polskiego. Silnie była krytykowana ta polityka, jako zbyt ostrożna. Wiele było i jest jeszcze pomysłów w naszym społeczeństwie, między innymi, aby obok Banku Polskiego stworzyć inne źródło pieniędzy pod tą lub inną nazwą. Wszystkie te projekty zgóry są skazane na nieuczynliwie stanowisko ze strony rządu.

## DRŻYJCIE, SPEKULANCI.

Dlaczego Bank Polski musi mieć pokrycie przeszło 60% w walutach i w złocie? Otóż odpowiedź jest jasna i wyraźna. Bank, który ma 60 parę procent pokrycia na złote polskie, przyczem z tego pokrycia 1/3 jest w złocie, a 2/3 w walutach obcych, bank, który stawia sobie za cel, żeby mieć wciąż netto około 200 milionów, a ma przeważnie więcej niż 200 milionów w dewizach obcych, — ten bank jest największą potęgą walutową, jest największym waluciarzem w Polsce. Nie ma takiego spekulanta w Polsce, niema takiej zgrai spekulantów, która byłaby silniejsza od tego waluciarza, on musi być największy i najsilniejszy.

Więc co trzeba zrobić, żeby złoty polski był nienaruszalny? Bank Polski musi mieć dużo dolarów, musi dawać dolary każdemu, kto zechce, a rzeczą ministra skarbu jest, żeby u podatnika mało było nadmiaru tych złotych polskich w kieszeni, za które mógłby kupić dolary.

Zagranicą się dziwią, dlaczego przy takim ogromnym zapasie walut, tak mało złotych polskich puszcza się w obieg. Dlatego, że znamy psychologię naszego społeczeństwa, jego bojaźliwość, jego chęć gwarantowania się, jego łatwość pójścia za bylejakim podszeptem i zaopatrywania się z powrotem w inne niepolskie marki pieniężne, na wszelki wypadek, rozumie się.

## POWOLI, ALE DOBRZE

Dotychczas są znane tylko trzy sposoby szybkiego, radykalnego zażegnania kryzysu gospodarczego. Jeden najbardziej ponętny, to jest dopuścić do inflacji, dawać pieniądze i zasilić życie gospodarcze tym nervus rerum. Tego nie zrobimy. Drugi, jest to przerzucić cały ciężar na jedną tylko warstwę, na robotnika. Tego nie trzeba robić. Robotnik i tak czuje ciężar kryzysu gospodarczego i my nie możemy iść całą siłą parę, tak, jak to zrobiły Niemcy i ja do tego radykalizmu się nie ucieknę. Wreszcie można błagać obojętnej pomocy — i na tę drogę nie pójdziemy.

W zakresie sanacji życia gospodarczego najdroższe i najlepsze są te metody, które działają systematycznie, stopniowo i przez to gruntownie potrafią leczyć to niedomaganie, z którego sobie wszyscy zdajemy sprawę.

MINISTER TYSZKA GÓRA!

Nie wszystko jest jednak tak złe, jakbyśmy mogli sobie wyobrazić. Jest jeden objaw jednak pocieszający: ruch naszych kolei państwowych. On nie potrafił uzdrowić swój budżet, obecnie do prowadzenia kolei nietylko nie dokładamy, ale nawet od listopada będzie kolej niezbędne inwestycje dokonywała sama z własnych dochodów. A czy panowie przypuszczają, że u nas koleje są najdroższe? Nie.

## MUSIMY PRZETRWAĆ!

Trzeba umieć przetrwać te czasy, przetrwać nieurodzaj tegoroczny. Nie można od samego tylko rządu wyzyskiwać, że wyda taki lub inny przepis, a musi społeczeństwo w tym względzie czuwać samo nad sobą, oddziaływać samo we własnym zakresie, bo wiemy, że samymi przepisami lichwy się nie usunie.

W aparacie państwowym zrobiliśmy znaczne redukcje, usunęliśmy bardzo dużo niepotrzebnego balastu sił ludzkich, ale całe życie gospodarcze musi to samo zrobić, instytucje społeczne muszą to samo zrobić. Tylko przez ten łączny wysiłek aparatu rządowego i całego społeczeństwa będziemy mogli naszej polityce gospodarczej nadać kierunek pomyślny i najsukcesyjniejszy.

## BUDŻET NA ROK 1925

Przechodzę z kolei do budżetu na rok 1925. Wyraża się on cyfrą 1.981.000.000.

Jeżeli dla roku 1924 musimy operować minimum cyfrą — 1.700.000.000, — to cyfra 1.981.000.000 na rok 1925 jest tylko o 15 proc. większa. Zważywszy, że koszty żywności wzrosły o 60 proc., a muszę zwrócić uwagę, że np. w min. spraw wojskowych kosztami temi się operuje, jako czemś realnym, że koszty utrzymania wzrosły o 14 proc. i że o te 14 proc. dajemy większe pensje w listopadzie, niż w lipcu, to w takim razie jasnym jest, że 15 proc. zwyczajka jest bardzo małą zwyczajką budżetową.

## OBciążenie podatkowe

Ogólne narzekanie jest w naszym kraju na ciężary podatkowe ludności i jest przesławieniem, że podatków zwiększyć już nie można, a nawet, że podatki nie mogą wpływać w należytej mierze.

Doświadczanie jednak uczy nas, że dotychczasowe nasze siły podatkowe wcale nie są wyczerpane, że znajdują się w stanie zdawnym do dalszego użytku i że istotnie budżet przyszłoroczny skonstruowany jest na podstawie trudno nadającej się do obalenia.

Dalej premier omawia obszernie sprawę budżetu dodatkowego, a następnie wykazuje szczegółowo podatkowe obciążenie ludności, które — zdaniem jego — jest bez porównania mniejsze, niż we Francji, w Niemczech i w innych krajach!

## NA OŚWIATE NIE ŻALUJEMY

Następnie premier wylicza osiągnięte oszczędności i zaznacza, że w jednej, jedynej dziedzinie widzimy zwiększenie w budżecie 1925 r. osób, za trudnionych. Jest to personel, nauczający ministerium oświaty, który powiększono o 2.775 osób.

Uczyć one będą w szkołach polskich w 1925 r., dzięki zwiększonemu wydatkom, podczas, gdy w innych ministeriach o 40 tysięcy mniej osób pracować będzie w innych dziedzinach.

Dumny jestem, że państwo polskie stać na taki wysiłek, że stać je na robienie tego wielkiego dobrodziejstwa, nie dla ludu, ale dla naszej przyszłości, jako narodu.

## REFORMA ROLNA

Do tej pory staliśmy przeważnie przed dylematem, kiedy zacząć wydatki na reformę rolną. A jednak pomimo świadomości, że jest to rok ciężki, rząd wprowadza w tym roku do budżetu na reformę rolną

sumy znacznie przekraczające dotychczasowe. Ogółem na cele z tem związane 100.000.000 złotych.

## POMOC DLA ROBOTNIKÓW

W budżecie min. pracy i opieki społecznej są również od powiednie fundusze konieczne, ażeby polityka socjalna rządu zawsze równomiernie traktowała te dwie dziedziny pomocy dla drobnego rolnika i robotnika.

## KREDYTY DLA PRZEMYSŁU

Kredyty, dawane przemysłowi, idą na korzyść warstwy robotniczej, bo pozwalają utrzymać warsztaty pracy. Trzeba więc również wziąć pod uwagę i działalność kredytową na korzyść przemysłu. W ten sposób rząd stara się utrzymać równowagę pomiędzy wszystkimi czynnikami życia i społecznego i ekonomicznego w naszym kraju.

## MUSIMY ROBIĆ ZAPASY

Musimy sobie uświadomić, że w przyszłym roku kwartały pierwszy i trzeci będą niezmiernie ciężkie dla skarbu. W tym roku w kwartale pierwszym mieliśmy resztki dawnego upoważnienia do druku marek polskich, a w kwartale trzecim mieliśmy poważną ilość świeżo sprowadzonego bilonu. W przyszłym roku, ażeby przetrwać te kwartały mało wydajne, trzeba będzie mieć zapasy.

I te zapasy skarb. stara się już gromadzić i posiadać.

## PENSJE URZĘDNICZE

Drugim przedmiotem, który wszystkich troszczy się o równowagę budżetu w 1925 roku, niepokoi, jest to konieczność płacenia większych pensji urzędnikom w miarę wzrostu drożyzny. Przeważnie kładzie się to na karb tak zwanego wskaźnika drożyznianego stosowanego automatycznie do pensji. Ja muszę powiedzieć, że większe pensje są wynikiem nie takiego, lub innego klucza do określenia pensji, lecz pewnych konieczności życiowych. Gdybyśmy przypuszczali, że w roku przyszłym drożyzna będzie nieustannie rosła, a my nie powiększamy i nie będziemy powiększać wynagrodzeń, to byśmy żyli w pewnej iluzji niesłusznej, której doświadczenie innych państw nie popiera.

Wracam do tego, że zapas posiadać musimy. Z miesiąca na miesiąc w kasach skarbowych do tej pory nagromadza się pewne zapasy, które zawsze pozwalają przeżyć najbliższe okresy, pozatem mamy niewyczerpany i staramy się nie wyczerpywać rachunek bez procentowy w Banku Polskim, dalej pewne lokaty w bankach państwowych, wreszcie z likwidacji P. K. K. P. pomimo wykupu marek polskich, jeszcze nam pozostanie pewna przewyżka aktywów nad pasywami, oraz bardzo poważne za pasy w prolongacie podatków.

## BUDŻETY MIESIĘCZNE

Najważniejszym środkiem technicznym do opanowania sytuacji w 1925 roku będzie ten, który z powodzeniem stosowaliśmy w 1924 roku. Są to budżety miesięczne, przy których przewidujemy wszystko, w jakiej mierze jesteśmy w stanie przewidzieć.

## NOWY OKRES

Wchodzimy w nowy okres w budowaniu potęgi naszej wewnętrznej ekonomicznej państwowości, w okresie, w którym rząd i społeczeństwo muszą zdać pewien egzamin z tego, co tylko wspólnie może być wyrazicielem dojrzałości do opanowania całkowitego kryzysu, w którym się znajdujemy. To współdziałanie rządu i społeczeństwa jest tematem, o którym tu mówiliśmy, przy którym nieraz z mojej strony dał się odczuć wyraz jakgdyby wskazania, kto idzie naprzód, czy rząd, czy społeczeństwo. Nie warto się nad tem zastanawiać, kto bardziej idzie naprzód. Najlepiej, ażeby każdy sobie uświadomił, że koniecznością jest, żeby jedni i drudzy szli naprzód.

# Trybuna pracowników mózgu i mięśni

## Rozgoryczenie wśród kolejarzy

WARSZAWA, 23. X.

Na konferencjach delegacji pracowników kolejowych z min. kolei p. Tyszką, postulat w sprawie przyznania zapoinęgi zimowej w wysokości poborów październikowych, przychylnie, zdawało się, był przyjęty.

Tymczasem przyznano kolejarzom tytułem zaliczki na pensję w wysokości 25 proc. poborów za październik.

Wynosi to około 30—50 zł. dnia 80 proc. ogółu personelu kolejowego, co oczywiście jest zupełnie niewystarczające dla

zaopatrzenia pracownika i rodziny w odzież, obuwie, bieliznę, węgiel, ziemniaki i t. p.

Nadto wielkie rozgoryczenie, wywołują złośliwe ograniczenia dyrekcji, które — jak np. warszawska — rozesłały po linii cyrkularz, w którym wyłączają od prawa otrzymania zaliczki „wszystkich tych, którzy mogą ulec redukcji lub do których jest ona zamierzona”.

Ponieważ może to się odnosić do każdego pracownika, — ergo: nikt nie może być pewnym otrzymania zaliczki.

## Strajk manifestacyjny w Łodzi

Zarząd Związku pracowników handlowych i biurowych otrzymał z Łodzi depezę, iż odbył się proklamowany na wczoraj strajk jednogodzinny.

„Strajk” ten zorganizowała komisja międzyzwiązkowa na znak protestu przeciw wyłączeniu pracowników umysłowych w ustawie ubezpieczającej od bezrobocia.

W południe demonstracyjnie złożyli ręce na przeciąg czasu jednej godziny urzędnicy i pracownicy w biurach prywatnych, bankach, instytucjach społecznych, Kasie chorych, tramwajach, elektrowni i wszystkich wydziałach Magistratu.

\*

Sprawie bezrobocia poświę-

## Do farmaceutów

WARSZAWA, 23. X.

Zarząd oddziału warszawskiego Zw. zaw. farmaceutów polskich prosi wszystkich farmaceutów - pomocników, pragnących uzyskać stopień magistra (z wyjątkiem osób studiujących obecnie na uniwersyte-

cie), o niezwłoczne złożenie w sekretariacie Związku, Bracka 18 m. 30, ściślejszych danych, dotyczących wieku, wykształcenia ogólnego, daty złożenia egzaminu na stopień pomocnika i miejsca zamieszkania.

## Protest przeciwko skasowaniu drugiego dnia świąt

WARSZAWA, 23. X. W związku z projektem rządu zmniejszenia liczby świąt, kasującym drugi dzień świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy, Zrzeszenie polskich pracowników związków zawodowych zakłada jaknajenergiczniejszy protest przeciwko pozabawieniu pracowników dwudniowego wypoczynku, jaki do tychezas nietylko u nas, ale i w

całym kulturalnym świecie w czasie tych świąt był zachowywany.

Protestujący wyrażają zdziwienie, że wbrew wyraźnemu stanowisku w tej sprawie Sejmowi uchwałę wniosło ministerium pracy i opieki społecznej, które w pierwszym rzędzie powołane jest do obrony interesów pracowników.

## Szkoła Nauk Politycznych — uniwersyteciem

Uzyska prawa wyższej uczelni o ile studja powiększy o jeden rok nauki

WARSZAWA, 23. X. Szkoła Nauk Politycznych od dłuższego czasu stara się u rządu o uzyskanie praw wyższej uczelni naukowej.

Na przeszkodzie jednak tym staraniom stanął brak trzeciego roku studjów, wymaganych w ustawie o wyższym szkolnictwie.

Aby ten kardynalny warunek dopełnić, ogólne zebranie

sluchaczy Szkoły nauk politycznych postanowiło prosić zarząd szkoły o wprowadzenie 3-go roku studjów.

Trzeci rok będzie wprowadzony o ile na każdy wydział zapisze się minimum 15-tu kandydatów.

Jutro o godz. 8-iej wieczór w lokalu Szkoły odbędzie się na ten temat zebranie koła absolwentów i sluchaczy tej uczel-

## Jaka tania mąka jest na świecie

wszystkimi pociągami sprowadzamy ją do kraju

Młyny rumuńskie nadesłały pod adresem naszego ministerium przemysłu i handlu szereg ofert na dostawę mąki pszennej.

Rzeczą zdumiewającą w tych ofertach jest cena mąki. Oto gdy u nas mąka pszena kosztuje około

70 groszy

za kilogram, zaś pieczywo pszenne — 90 groszy, młynar-

rze rumuńscy proponują nam kilogram mąki loco Czerniowce, już po opłaceniu cla wywozowego — po 18.10 lewów.

Licząc leje po kursie urzędowym — 2.71 zł. za 100 — cena mąki rumuńskiej wyniesie 48 groszy

za kilogram.

Jakże daleko odbiegliśmy od cen światowych.

## Niedobory w kasie sowieckiej

Neurodzaj wyżarł dziurę w budżecie państwowym

MOSKWA, 22. 10. — Komisarz finansów, Sokolnikow, stwierdził w oficjalnej mowie, iż rok bieżący może być zaliczony do niepomysłnych pod względem finansowym ze względu na neurodzaj. Ten stan rzeczy wpłynął na bud-

żet państwowy, który przewidywał deficyt w kwocie 120 milionów rubli. Deficyt ma być pokryty operacjami kredytowymi, pożyczkami wewnętrznymi, oraz emisją bilonu srebrnego i miedzianego, w kwocie 80 milionów rubli. (AW).

## Nędza robotników w raju sowieckim

obierają 60—70 proc. wynagrodzenia przedwojennego

Korespondent „Daily Telegraph”, który dłuższy czas bał w Rosji sowieckiej i poznał tamtejsze stosunki, daje statystykę płac robotników tamtejszych.

Sowieccy robotnicy otrzymują płace swe miesięcznie, a wy nagrodzenia ich są następujące:

Najwyższą pensję otrzymują drukarze, bo 45 rubli czerwonych 85 kop. miesięcznie, następnie krawczy 38,95, garbarze 37,28, górniczy 34,20, robotnicy tekstylni 34,20, budowlani 30 rubli, robotnicy rolni 34,20.

Płaca robotników fabrycznych w wszystkich niemal fabrykach sięga przeciętno 30 rubli czerwonych.

W stosunku do zarobków przedwojennych wynosi to za ledwie 60—70% wynagrodzenia z roku 1913.

Jedynie tylko płace robotników rolnych podniosły się o 20%.

Jeśli zważywszy, że ceny wszystkich produktów poszły od 100%—400% w górę, zrozumimy jaka

nędza panuje wśród sowieckich robotników. Wszelkie domagania się podwyżek i walka o polepszenie bytu jest bezcelowe, gdyż powoduje najsurowsze represje. Głodni, biedni, zniechęceni bez szemrania muszą znieść dobrodziejstwa sowieckie.

## Szafot dla drożyzny wzniesiony

KONWENTEM, KTÓRY WYDA WYROK ŚMIERCI

będzie komitet kontroli cen

WARSZAWA, 23. X. Konferencja antydrożyznianna, zwołana przez sekretarza Komitetu ekonomicznego Rady ministrów p. Widomskiego, na której omawiano formy współpracy rządu ze społeczeństwem.

celem zwalczania nadmiernej wyżłoki cen zakoczyła się, jak wiadomo, przyjęciem wniosku jednego z uczestników, wkladającego na p. Widomskiego obowiązek powołania komisji, mającej opracować wnioski zaradcze.

Jak się dowiadujemy, opracowywany jest obecnie przy współudziale kilku fachowców projekt stworzenia specjalnego komitetu dla kontroli cen, który ma prowadzić dokładną ewidencję cen w handlu hurtowym i detalicznym, analizować ściśle

koszta produkcji

i administracji, korzystając z porównawczego materiału cen zagranicznych i krajowych.

Komitet ma być stosunkowo nieliczny, obejmować najwyżej 8 do 10 osób, przyczem powołane być mają nie osobistości świata politycznego, lecz

fachowcy, ekonomiści i reprezentanci kół zawodowych. Odpowiednie komitety lokalne miały być stworzone na prowincji.

Cała ta organizacja dążyłaby do opanowania sytuacji nie dro-

gą represyjnych środków dyscyplinarno-karnych, lecz drogą zorganizowania współpracy całego społeczeństwa w tepleniu nadmiernego pośrednictwa i wzrostu cen



## Co się dzieje w najmłodszym państwie europejskim

delegat Albanii do Ligi Narodów, metropolita z Durazzo  
o polityce 600,000 mieszkańców skalistej republiki  
Wywiad naszego korespondenta z biskupem Fan Noli

GENEWA, 14 października.  
Wśród postaci politycznych najbardziej charakterystycznych podczas ostatnich obrad Ligi Narodów, była osoba premiera Albanii.

metropolity z Durazzo — biskupa Fan Noli. Fan Noli kilkakrotnie przemawiał ostro, szereg zarzutów i oskarżeń formułując pod adresem Ligi Narodów bez osłonek lub owijania w bawełnę. Ostro też ście rał się on w sprawie zatargów granicznych, z delegatem Grecji, Politsem.

Ten premier najmłodszego państwa w Europie, obdarzony gwałtowną wymową i wypowiedzią górką prawdą w imieniu swego

600 tysięcy głów liczącego narodu, nie tylko był postacią charakterystyczną, ale stał się również szczęśliwym politykiem, który wszystkie swe sprawy podczas obecnej sesji Ligi wygrał.

Monsignor Fan Noli po ukończeniu swej funkcji w Genewie udał się w podróż polityczną, którą rozpoczął ma od Rzymu.

Oto parę szczegółów, które mi się udało uzyskać w rozmowie z nim przed samym wyjazdem premiera Albanii z Genewy.

— Jakie są główne zagadnienia zagranicznej polityki Albanii? — zapytałem.

— Można je skonkretyzować w trzech punktach — brzmiała jasna odpowiedź. — Pierwsza, to monastyr Św. Nau — przy jeziorze Ochryda — przyznany Albanii w 1922 roku przez Radę Ambasadorów — druga okrug Wermosy — również w tym samym czasie przez Radę Ambasadorów nam przyznany. Otóż obie decyzje wywołują opór i

opór i sprzeciw Jugosławii.

Serbowie nie chcą się poddać decyzji wydanej i potwierdzonej przez Ligę Narodów i Trybunał w Hadze.

My chcemy tylko wykonania i wprowadzenia praktycznie w życie tego, co nam naj-

wyższe trybunały międzynarodowe przyznały.

Trzecia sprawa to — 14 wio dotychczasowe zapotrzebowanie prądu na cele oświetlenia u sek na południowo-wschodniej granicy Albanii. Przyznano je nam, lecz Grecja protestuje. Tu sprawa łatwiejsza jest do ugody.

Nasza polityka — to „żyć w spokoju i pokoju.“

— A owe bandy zbrojne, o których tyle się słyszy — zapytałem.

Premier Albanii niezbyt żywcie usłyszał to pytanie — od parł jednak żywo:

— Kiedy się mówi o ruchach albańskich — to dotyczy one tylko albańczyków zamieszkałych w Jugosławii. Burzą się oni i wyrażają swe niezadowolone gdy widzą, iż prawa nasze nie są szanowane.

Za to

bandy jugosłowiańskie istnieją stale, a niedawno znów mieliśmy fakt ich wtargnięcia w głąb naszego terytorium.

— Więc wewnętrzny spokój Albanii już odzyskała?

— Naturalnie, odpowiedzialni za poprzedni średniowieczny stan rzeczy przywódcy Verlaci, Achmet Zogu, Mufti Libohowa — uciekli, kraj się uspokoił i wkroczył na drogę postępu.

— Czy w Albanii istnieje zagadnienie reformy rolnej i latyfundiów?

— Tak jest, w centralnej Albanii istnieją wielkie latyfundia. Jest wielce prawdopodobne, iż rząd mój zdecyduje się na podział ich między włościan miejscowych i małorolnych z innych okolic.

— Bez wykupu? Droga urzędowej ekspropriacji?

— Albowiem dlaczego nie drogą ekspropriacji.

Kraj nasz liczy 600 tysięcy mieszkańców, a może wyżywić 6 milionów. Trzeba pielęgnować interesy rolników i rozwój rolnictwa — zakończył metropolita i premier Fan Noli naszą rozmowę.

Uzupełnić ją trzeba jednym szczegółem. Owe latyfundia i wielka własność rolna należą właśnie do wielkich właścicieli, tych wszystkich, którzy stanowili dawny rząd Albanii i teraz uciekli. Podział latyfundiów w tych warunkach to nie tylko reforma rolna i świadoma ekspripracja, akceptowana przez biskupa Fan Noli — ale i

zniszczenie przeciwników politycznych — a więc utrwalenie swej władzy.

De La Roche.

RZYM, 16 października

Tydzień ubiegły nie należał do spokojnych. Zjazd w Live:

## Cały świat liczy już czas na jedną modę Porzucenie kalendarza juljańskiego przez państwa prawosławne

W zeszłym roku, na synodzie kościoła prawosławnego, odbytym w Konstantynopolu, za padła uchwała porzucenia kalendarza juljańskiego, którym posługiwało się dotychczas prawosławie i wprowadzenia na jego miejsce zachodnio-europejskiej rachuby czasu.

Zdecydowano, iż w miesiącu październiku tego roku nastąpić ma reforma.

W dniu 14 października, czterech państwa bałkańskie: t. j.

Grecy, Bułgarzy, Serbowie i Rumuni wprowadziły w życie

kalendarz gregoriański.

Skutkiem czego zrównała się rachuba dni państw bałkańskich, z datami Europy zachodniej i środkowej.

Reformę przeprowadzono ze względów praktycznych i nie natrafiła ona na opór przedstawieli Cerkwi prawosławnej.

Rosja natomiast oparła się zmianie.

do szalu.

Miota się w klatce, targa kramami i wydaje przeraźliwe piski.

W ten sposób przygotowane małpy, wynoszą w klatkach do pierwszych linii bojowych.

Na dany znak otwierają wszystkie klatki naraz, a rozdrażnione zwierzę pędzi na oślep przed siebie.

Skoro ujrzy znienawidzony przez siebie mundur, wściekłość jej dochodzi do szczytu.

Rzuca się zapamiętale, szarpie, kasa, drapie, przeskakuje z żołnierza na żołnierza, a podrażniona oporem, staje się niebezpiecznym przeciwnikiem.

Chwilę tę wykorzystuje nieprzyjaciel i w ślad za małpami posuwa się łańcuch tyraljery.

W takich atakach ginie barzo niewiele małp. Zbyt mały stanowią cel, by kule im szkodziły, a w walce zbliżona ratuje je zwinność i ciemność nocy.

bowiem w tej porze atak małp największe ma widoki powodzenia.

MODA A KIESZEŃ

Cudowny porost

Tyle hałasu z powodu mody na obcięte włosy! Czytelnicy prasy Czerwonej przeżywali już niesłychane emocje z tego powodu i odbywali długie debaty na ten temat.

W Ameryce na ulicach gromadziły się demonstrujące tłumy krótkowłose, niosące na transparentach napisy: „Precz z włosami!“ „Precz z małpią pamiętką!“ „Precz z Darwinem!“ „Niech żyje postępowanie!“ „Niech żyje postępowanie!“

Niektóre zaś niosły zamiast sztandarów warkocze, rozwiewające się wzdłuż kijów.

Mężowie wystąpili z kontrdemonstracją i żonom, które obcięły sobie włosy, wydzierała li resztę nieobciętych.

włochy przebiega podziemny dreszcz

## Krwawy bój faszystów z karabinierami Karna ekspedycja rządowa przeciw pięciu terrorystom

no liberałów, deklarujący rządowi opozycję. Zamordowanie Lertui i wzburzenie w Piacenzy! Wreszcie nowy fakt sensacyjny —

walka faszystów z karabinierami

i wojskiem w Molinelli.

Molinella nie należał do spokojnych miejscowości. Były tam cztery lata temu rządy socjalistyczne w gminie i radzie miejskiej. Tam też były jedne z pierwszych starcia faszystów z komunistami. Teraz kolej losów odmieniła się, władzę i większość w Molinelli mają faszyci. Przewodzi im

niejaki Regazzi

radca miejski.

Rok temu w Molinelli zabito kolonistę Piotra Mazani.

Zabójców jednak nie aresztowano.

Nie byli oni wszakże nieznanymi. Przeciwnie. Ci, na których ciążyło największe podejrzenie, chodzili najzupełniej swobodnie, choć prokurator wydał przeciw nim nakazy aresztowania. Wśród tych, których trzeba było aresztować, był i miejscowy kacyk Regazzi. Listy gończe i nakazy aresztowania wisiły nad nim i czterema innymi

od 14 września 1923 roku!

Nie śmiano jednak ich wykonać. Dopiero teraz, gdy rząd zaczął energiczniej wypleniać przestępstwa, przypomniano sobie o tych poszukiwanych a pozostających na wolnej stopie radnych miejskich, stykających się niemal co dzień z władzami.

Postanowiono po roku wykonać rozkazy listów gończych. Nie było to jednak łatwe. Nocą z Bolonji wyjechały dwa kamiony

naładowane karabinierami.

Z zachowaniem wszelkich ostrożności przybyli oni do Molinelli.

Systematycznie, regularnie zaczęli okrażać domy pięciu oskarżonych. Byli to: Regazzi, Forlani, Motani, Zuechezi i Buechi.

Nim jednak manewr okrażający wykonano, zbiegli się zaalarmowani faszyci. Na ich czele był Regazzi — zbrojny we dwa rewolwery. W ciemnościach nocy

posypały się strzały.

Karabinierzy odpowiedzieli salwą. Z za węgłów, z za płotów, z rowów — posypały się kule, siejąc popłoch wśród spokojnych mieszkańców. Walka trwała przeszło pół godziny.

A choć straty i ofiary były minimalne: — jeden faszysta i jeden z karabinierów lekko ranni — cel dywersji został jednak osiągnięty.

Nim zagrożone domy otoczono — oskarżeni z Regazzi na czele

zbiegli!

Aresztowano tylko jednego z nich, Buechiego. Był on już w polu i uciekał z synem, który został postrzelony i upadł.

Wówczas Buechi zatrzymał się by opatrzyć rannego. Schwytano ich obu. Ojciec Buechi był jednym z tych, którego szukano. Syn nie był poszukiwany.

Nad ranem dwa wielkie kamiony — autobusy wróciły do Bolonji wraz z karabinierami, wioząc dumnie

dwóch schwytanych.

Plan to był skromny, gdyż rannego, młodego Buechiego wypuszczono natychmiast; nie znaleziono przy nim broni, nie było podstaw do aresztowania. Stary zaś Domenico Buechi nie jest głównym oskarżonym.

Regazzi zbiegł i dotąd jest nieuchwytny. Podobno był on

w porę przestraszony przed ekspedycją karabinierów i sam przygotował im nocną zasadzkę — podczas której wystrzelał naboje, zbiegł z trzema innymi poszukiwanymi przez władze.

Pościg za Regazzim urzędowo intensywny — tym bardziej, iż prasa gwałtownie domaga się wykonania nakazu prokuratora. Minister spr. wewnętrznych Federzoni nagli, opinia pu

bliczna

domaga się schwytania — dotąd jednak lotny Regazzi trzymał się.

A. Calabrese.

Spór o tron carski

Liberalna kandydatura wielkiego księcia

Cyryla wojuje z konserwatywną

Mikołaja Mikołajewicza

W łonie monarchistów rosyjskich wre zaciekle walka.

Przed kilku dniami rozniosły depesze po całym świecie proklamację wielkiego księcia Cyryla kandydata na

cara rosyjskiego

a owóż praw tych zaprzecza mu stronnictwo Mikołaja Mikołajewicza, które w osobie byłego wodza wszystkich sił zbrojnych Rosji chce widzieć następcę na tronie opróżnionym przez Mikołaja II-go

Dwa te stronnictwa zwalczają się z niesłychaną namietnością nie szczędząc sobie

soczystych epitetów.

Partja Mikołaja Mikołajewicza krytykuje bardzo ostro manifest samozwańczego cara, powołując się na to, iż do tej chwili nie został ustalony fakt śmierci cara oraz brata jego Michała.

Na zjeździe

rodziny Romanowów

odhitym niedawno w Reichenhau, wysunięto poważne wątpliwości co do rzekomo wiarygodnych wieści

o śmierci carskiej rodziny.

gdym jednak nie żył car oraz starszy jego brat Michał, to i tak nie miałby Cyryl prawa obwoływać się carem Rosji.

Ojciec jego zrzekł się praw do tronu w swoim i w swych potomków imieniu i chociaż uzyskał później łaskę carską, to jednak

zrzeczenie się praw dynastycznych

zostało utrzymane w mocy.

Matka Cyryla była wyznania luteranckiego i nie przyjęła nigdy prawosławia. Znała jego również nie należała do Cerkwi rosyjskiej, a zatem nie mogła być carową.

Wreszcie sama osoba samozwańca budzi poważne wątpliwości.

On to był jednym z pierwszych, którzy

zdradzili cara.

W chwili, gdy rewolucja wybuchła w Petersburgu, Cyryl opasał się czerwoną wstęgą i ukazywał się na ulicach stolicy. Zachowanie się członka dynastji w tak niebezpiecznych dla tronu chwilach było więc niegodne i wzmacniało autorytet rewolucjonistów.

Wokół osoby Mikołaja Mikołajewicza zgromadzili się uczeni rosyjscy, szlachta o zapatrywaniach konserwatywnych i

panrosyjskich,

podczas gdy zwolennikami Cyryla są liberali wszelkich odcieni.

Spór o tron carski, który tym czasem zajmują komisarze bolszewicy, brzmi jak historia z nieprawdopodobnego zdarzenia, a zabawa w carstwo przypomina niemal w szczególności nadzieje i kłopoty francuskich legalistów w czasach najkrwawego teroru gilotyny.

SPORT

Spotkanie Orła Białego z I p. art. przeciwlotniczej

WARSZAWA 22. X.

W niedzielę d. 26 b. m. o godz. 11-ej odbędzie się w parku Sobiciego

match rugby drużyny Związku sportowego Orła Białego z drużyną pułku artylerji przeciwlotniczej. Drużyny te zmierzą się po raz trzeci. Dotychczasowe matche we wrześniu 1923 r. (14:3) i w maju b. r. (20:8) wykazywały małą przewagę drużyny Orła Białego. To też grzeje tej drużyny doloża starych, by ponownie zapewnić zwycięstwo swym barwom; z drugiej strony

drużyna pułku artylerji przeciwlotniczej, która w ostatnich miesiącach zrobiła olbrzymie postępy, będzie się starała odebrać drużynie Orła Białego dotychczasowy supemat. Gra będzie tembardziej interesująca, że obydwie drużyny dużo skorzystały z ostatnich matchów z rumunami, którym przeciwstawiona drużyna kombinowana stawiła czoło niezwykle ambitnie.

Celem spopularyzowania tego pięknego sportu w Polsce, ceny biletów na match zrobiono bardzo niskie.

## Potworna tajemnica londyńskiego przedmieścia Żona celnym strzałem kładzie trupem męża który był kochankiem jej matki i dwu siostr

Na jednym z przedmieść londyńskich popełniono w tych dniach morderstwo.

W chwili, gdy mieszkaniec tamtejszy, Edward Jones, z za wodu elektrotechnik, zbliżał się do swego domu,

padł z ukrycia strzał,

który na miejscu pozbawił go życia.

Zamordowanego pogrzebano a śledztwo nie ustaliło kto jest sprawcą zbrodni.

W kilka dni po pogrzebie zjawila się do prokuratora tescio wa zamordowanego z oświadczeniem, iż jej carka, a

żona Jonesa

dopuszcila się morderstwa. Na dowód zaś prawdy swych oskarżeń podala, że pożyłce między małżonkami było jaknajgorsze i córka jej oddawna nosila się z myślą morderstwa. Uczyla się nawet

strzelać z rewolweru,

obchodzenia z bronią uczył ją jakiś podoficer.

Prokuratora zdziwiło wiele oskarżenie, niezrozumiała mu bowiem była psychologia matki, która gotuje zgubę swej córce.

Wziawszy więc oskarżycielkę w krzyżowe pytania, dowiedział się, iż tesciowa utrzymywała

stosunek miłosny z zięciem

i w ten sposób mściła się na swej rywalce - córce.

Dalsze śledztwo odkryło bagno życia wielkomięskiego.

Zamordowany Edward Jones nie tylko żył w bardzo intymnych stosunkach z swą tesciową, ale kochankami jego były

dwie młodsze siostry żony.

Na tle tych stosunków przychodziło często w podmiejskim domku do straszliwych awantur, albowiem „moralna rodzina“ zajmowała wspólne mieszkanie i kobiety wydzierały sobie wzajemnie

wspólnego kochanka.

Takie życie sprzykrzyło się wreszcie nieszczęśliwej żonie; kilkakrotnie próbowała wyrzucić się z tego piekła, wynalazła nawet na przeciwnym końcu Londynu mieszkanie, lecz mąż jej nie chciał zerwać z tem życiem.

Wtedy to zaświtała w jej mózgu

chęć zemsty.

Dopuszcila się zbrodni.

Obroby nieszczęśliwej ofiary życiowej nędzy podjął się jeden z najznakomitszych adwokatów londyńskich i przypuszcza, że uda mu się uwolnić od kary swoją klientkę.



## Znaczenie handlu Polski ze Szwecją.

GDANSK, 23. 10. (PAT) „Baltische Presse” ogłasza wywiad swego warszawskiego przedstawiciela z szwedzkim delegatem do rokowań handlowych z Polską, p. Petersenem, który m. in. oświadczył: „Z łatwo rozumiałych względów jest dziś niemożliwym stwierdzić rozmiar wymiany towarów między Szwecją a Polską z czasów przedwojennych. Jest prawdopodobne, że wymiana ta była przed wojną większą aniżeli obecnie, dziś jednak, gdy Polska tak szybko i szczęśliwie dokonała uzdrowienia swojej waluty, wiemy, iż nade-

szła chwila wzmoczenia stosunków handlowych między Polską i Szwecją”. W dalszym ciągu wskazał delegat szwedz. na możliwość importu do Polski przedewszystkiem specjalnych gatunków stali oraz maszyn do wyrobu narzędzi. W ostatnich czasach dokonano ważnych transakcyj handlowych, przyczem wielkiem ułatwieniem były kredyty, udzielane przez kupców szwedzkich. Szwecja może eksportować wreszcie do Polski maszyny mleczarskie, motory, oraz produkty przemysłu elektrycznego.

gromną szybkością ku centrum miasta. Zakreślił on kilka luków i ściśle o godzinie 2.20 według czasu środkowo-europejskiego przeleciał ponad posągiem Wolności. Następnie skierował się ku południowej dzielnicy miasta, która jest siedzibą zakładów handlowych. Zniżył się tuż ponad dach gmachu liczącego 59 pięter, posiadającego ponadto wieżę w wysokości 7 pięter. Zeppelin szybował poniżej tej wieży. Miljony osób

przyglądało się z dołu i z okien lecącemu olbrzymowi, który przy dobrym oświetleniu całą swą wielkością leciał w bezpośredniej bliskości najwyższych okien drapacza chmur. Setki tysięcy rąk witało go z okien. Na ulicach wylatywały w powietrze czapki i kapelusze. Ogromny entuzjazm ogarnął całe miasto. Przybycie Zeppelina przeżywano jako wielką historyczną chwilę.

## Tysiące osób

nabywa codziennie pojedyncze egzemplarze „Expressu Pomorskiego”, płacąc w ten sposób miesięcznie 3 zł. 60 gr. w Toruniu

## Znacznie taniej

można otrzymywać pismo nasze stale je prenumerując. W Toruniu prenumerata kosztuje miesięcznie: z odbiorem w administracji — 2 zł. 50 gr.; z odnośnieniem do domu i przez pocztę — 2 zł. 75 gr.

## Zbliża się czas

w którym można już zamawiać „Express” na każdej poczcie. Radzimy wszystkim naszym czytelnikom, ceniącym oszczędność, zapremerowanie „Expressu”.

Adres administracji:

Toruń, ul. Św. Katarzyny 3 - Tel. 326

## Szmgiel tytoniowy bez końca.

TCZEW, 22. 10. (Kor. wł.) Wczoraj w godzinach rannych, znalazła Kontrola Skarbową na dworcu kolejowym przy rewizji wagonów towarowych

19 ctr tytoniu w 2 beczkach i 4 wielkich skrzyniach

Szmgiel, deklarowany był

przy nadaniu w Sopotach jako towary bławatne i farba. Po sprawdzeniu fałszywej deklaracji, tytoń obłożono aresztem i odstawiono go do miejscowego Inspektoratu Kontroli Skarbowej. Wartość szmgulowanego tytoniu oceniają Władze Skarbowe na kwotę około 140 tysięcy zł.

## Śmiertelny wypadek motorzysty

TCZEW, 22. 10. (Kor. wł.) W dniu 20. bm. w godzinach popołudniowych, współwłaściciel znanej firmy samochodowej Ludwik Chmielewski, członek komisji odbiorczej samochodów, przeprowadzając próbę roweru motorowego na sosnie w stonę Czarłina uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie, nie zdążył wyminać jadącego naprzeciw sobie wozu, wsku-

tek czego nastąpiło zderzenie tak nieszczęśliwie, że p. Chmielewski odniósł bardzo ciężkie obrażenia. W groźnym stanie przewieziono ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala — gdzie — jak się w ostatniej chwili dowiadujemy — zmarł dnia 21. 10.

Pogrzeb ofiary odbędzie się w piątek o godz. 9 rano z kościoła parafjalnego w Tczewie.

## W sprawie strajku drukarzy w Poznaniu.

Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów Okręgu Toruńskiego prosi nas o umieszczenie poniższego: „Kurier Poznański” a za-

nim i „Słowo Pomorskie” ogłosiło odezwę jakiegoś Stowarzyszenia Drukarzy na Polskę Zachodnią. Ma to być niby jakąś organizacją zawodową. Ponieważ jednak żywot jej rozpoczął się dopiero w czasie strajku drukarzy w Poznaniu, należy ją uważać jako zwykłą imprezę lamistrajkową, tembardziej że założycielem odnośnej niby to organizacji jest dyrektor drukarni p. Kuglin. Warunki pracy, jakie chcą narzucić pracownikom drukarskim właściciele zakładów drukarskich są w zasadniczych szczegółach sprzeczne z ustawodawstwem robotniczym w Rzeczypospolitej Polskiej i nie mogą jako takie być poważnie traktowane. Dziwić się należy, że prokuratorja, która zwykle szybko zalecia się w wszelkim wykroczeniu przeciw niemu będą traktowane jako ignorowanie państwowości polskiej. Czyż „Kurier Poznański” i „Słowo Pomorskie” mogą sobie na to pozwolić?! Sądymy, że zjednoczoną Polskę obowiązują jedne i te same ustawy.

(Podpisy Zarządu Zw. Drukarzy Okr. Toruńskiego.)

## Czarna lista

### toruńskich lichwiarzy mieszkaniowych

Jak się dowiadujemy, Otto Domke zamieszkały przy ul. Bydgoskiej wniósł doniesienie o lichwę mieszkaniową przeciw właścicielowi domu Hoffmannowi zamieszkałemu przy ul. Sienkiewicza Nr. 18.

### TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj i jutro po raz 2-gi i 3-ci upajająca rytmem czarownych walców J. Straussa „Zemsta nietoperza”, entuzjastycznie przyjęta na premierze z udziałem słowiczojęzycznej warszawskiej primadonny, Józefiny Bielskiej.

Jutro w sobotę, o 4-ej po poł. (po cenach najniższych) „Bajki” dla dzieci o nowym całkowicie programie, który złożył: 2 aktowa baśń Or-Orta „Zabi Król” w wykonaniu pp. Szezęsnej Wiesławskiej, dyr. Bendy i Pawłowskiego, dyr. Bendy i humoreski, oraz konkurs deklamacji dla dzieci.

W niedzielę o godz. 1-ej po poł. odbędzie się uroczysty poranek ku czci Henryka Sienkiewicza. Słowo wstępne wygłosi prof. Münnich, następnie ukaże się inscenizacja „Sabałowej Bajki” w wyk. p. Brokowskiego, oraz 1. aktowa komedia „Zagłoba swatem” (grana w Warszawie w Teatrze Wielkim podczas jubileuszu Miłstrza) w wyk. Wiesławskiej, Nettówny i Zarembiny pp. Bolki, Lenka, Jedy i Ilicewicza. Ceny na poranek wyznaczono bardzo niskie. O 3.30 po poł. „Fircyk w zalotach” ceny do połowy zużone.

### UROCZYSTA AKADEMJA ku czci Henryka Sienkiewicza w Żołnierskim Ognisku Garnizonowym.

W Żołnierskim Ognisku Garnizonowym (Park Wiktorji) odbędzie się w sobotę 25. bm. o g. 6 wieczorem Uroczysta Akademia ku czci nieśmiertelnej pamięci

Henryka Sienkiewicza. Program obejmuje wykład o Sienkiewiczu, produkcje chóru Tow. „Dzwon”, koncert orkiestry wojskowej, a jako główną atrakcję „Sabałową bajkę” w interpretacji znakomitego artysty Teatru miejskiego p. Brokowskiego. Przedstawicielei Władz cywilnych, Towarzystw, Związków, Obywatelstwa i uczące się młodzieży — zaprasza najuprzejmiej Komendant Obozu Warownego Pułkownik Grabowski.

### KOMITET MIEJSCOWY DE L'ALLIANCE FRANCAISE W TORUNIU.

Dzisiaj przybył do naszego grodu p. profesor Georges Blondel. Nazwisko jego jest chlubnie znane nie tylko we Francji, lecz i w Polsce, do której p. Blondel odnosi się nader życzliwie i zawsze i wszędzie dawał dowody wielkiej sympatii dla naszej Ojczyzny, zaufaniu w wielkość i świetną przyszłość Polski, o której powiedział: „Jestem przekonany o świetnej przyszłości Polski, gdyż widziałem, jak Polacy pracują i jak kochają swoją Ojczyznę!” Wielki ten przyjaciel nasz przybył dzisiaj do Torunia i będzie miał dzisiaj wieczorem, na zaproszenie Komitetu miejscowego de l'Alliance Française odczyt w języku francuskim, który odbędzie się w Auli Gimnazjum Żeńskiego (przy ul. Wielkie Garbary) punktualnie o godz. 6-ej.

Wstęp na salę wynosi 30 groszy od osoby, płatnych przy wstępie na salę. Spodziewamy się, iż społeczeństwo nasze skorzysta jak najliczniej ze sposobności posuchania wykładu uczonego francuza, który pokochał naszą ojczyznę jak swoją własną. Komitet Miejskowy de l'Alliance Française, Pyszkowski, sekretarz.

WALNE ZEBRANIE Związku Syndykatu Dziennikarzy Polskich odbędzie się w Warszawie w Gmachu Sejmowym w lokalu sprawozdawców sejmowych

w poniedziałek dnia 27. bm. o godzinie 12. Syndykat Dziennikarzy Pomorskich liczebnie zajmujący 4-te miejsce (25-ciu członków) w rzeszeniach dziennikarskich R. P., wysłał 2 delegatów i 2 zastępców (na każdą rozpoczętą 20-kę członów jeden delegat).

### POŻYCZKA KONWERSYJNA NADESZŁA.

Kasa Skarbową w Toruniu zawiadamia, że od dnia dzisiejszego w godzinach urzędowych wydaje obligacje Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z roku 1924 do kwitów od Nr. 1 do 239 włącznie.

### Co grają w Teatrze?

#### Dziś.

„Zemsta nietoperza” z udziałem Józefiny Bielskiej z Warszawy.

#### Jutro.

Po południu o godz. 4-ej „Bajki” dla dzieci. — Wieczorem „Zemsta nietoperza” z udziałem Józefiny Bielskiej z Warszawy.

### Co wyświetlają w kinach?

#### PALACE

Od 23. X. 1924 r.

#### Skrzydlaty zwycięzca

2 serja i ostatnia 2

Początek godz. 6, 7 i pół i 9-lej

#### CRISTAL

Dziś

#### Cyrk Marcca

### Wieści

#### z Grudziądza.

Repertuar Teatru Miejskiego w Grudziądzu. Piątek „Gri-gri” po cenach znizowanych.

Sobota przedstawienie składowe z okazji jubileuszu Izby Handlowej.

Niedziela po południu i wieczór „Ogniem i mieczem”, ku uczczeniu pamięci Sienkiewicza.

#### KINO ORZEŁ VARIETE

Grudziądz, Wyblekiego 19

Od 23. X. do 26. X.

#### Szczury Nicejskie

Harry Peel

### Dział Grafologiczny

pod kierunkiem Instytutu Grafologii Nauk. prof. Henr. Grałskiego, Kraków, Batorego 92

Pokaż jak piszesz, — powiem ci, jak się spisuje!

#### 2. Bon Grafologiczny

Imię ..... Godło .....

Dla otrzymania określenia swego charakteru, należy napisać własne swoje imię i dowolne „godło”, potem wyciąć cały bon i przesać go do Instytutu Grafologii Naukowej prof. Henr. Grałskiego, Kraków, ul. Batorego Nr. 25, dołączając 1 zł. (gotówką lub w znaczkach pocztowych) na pokrycie kosztów administracyjnych.

Odpowiedzi ukazywać się będą w Dziale Grafologicznym naszego pisma.

Toruń, d. .... 192...

„Express Pomorski”.

## Musimy mieć silne lotnictwo.

### Jak Nowy Jork oczekiwał Zeppelina.

Całe miasto w morzu światła. — Miljony osób czuwało całą noc.

Zeppelin R. 3 wylądował, jak wiadomo, w Lakehurst wśród olbrzymiej owacji wielu tysięcy widzów, o godzinie 3.11, według czasu środkowo-europejskiego, a w 21 minut potem, bez żadnego wypadku ulokowany został w hali.

Gorączka zeppelinowa, która ogarnęła Nowy Jork z chwilą na dejsia wiadomości, że Zeppelin wyruszył już w drogę, dosięgła ostatniej nocy punktu kulminacyjnego. Nie tylko w redakcjach gazet i w urzędach marynarki czuwano całą noc, lecz także w wielu klubach i lokalach publicznych ludzie czuwali, spodziewając się każdej minuty pojawienia się Zeppelina ponad dachami.

Już około północy towarzysza filmowe wysłały swoich operatorów w łodziach motorowych na pełne morze, w tym kierunku, z którego miał nadlecieć Zeppelin. Wielkie gazety wysłały całe armie reporterów i całe flotyle na północ, wschód, w kierunku Bostonu. Nowy Jork ogarnęła gorączka. Przez całą noc w dzielnicy, w której znajdują się redakcje gazet, jasniały na dachach drapaczy chmur olbrzymie transparenty świetne, które za pośrednictwem pisma elektrycznego komunikowały najnowsze wiadomości o losach balonu. Specjalne megafony rozbrzmiewały do słowną treścią depezy iskrowych przez całą noc, a olbrzymie reflektory poszukiwały po ciemnym tle nieba pojawienia się Zeppelina mimo, iż znajdował się on jeszcze w odległości tysiąca mil od drżącego w oczekiwaniu Nowego Jorku.

Wczesnym rankiem lekka mgła zasnęła olbrzymie nowojorskie City i obawiano się już, że sensacja dnia rozbije się o nieprzejrzystość powietrza.

Na szczęście jednak mgły rozwiały się szybko i około godziny 6 rano ostatnie chmury znikły z nieba, pod parciem lekkiego wiatru zachodniego. Wówczas rozruszał się cały Nowy Jork. Masy samochodów wyjechały naprzeciw Zeppelina. Setki tysięcy osób zapelnily parki śródmiejskie. Wszystkie dachy były aż czarne od ludzi. Wielkie sklepy w śródmieściu wywiesily chorągwie gwiazdźdźste, a niektóre z pośród nich wywiesily nawet flagi o barwach dawnego cesarstwa niemieckiego. Tego rodzaju flagi Nowy Jork oglądał po raz pierwszy.

Na dachach redakcyj gazet przygrywały kapele muzyczne. Z lotniska miejscowego wyruszyło w powietrze 20 samolotów, które następnie krążyły nad miastem, a pięć innych poleciało naprzeciw Zeppelina. Wkrótce po uderzeniu godziny ósmej rozległ się nagły strzał, zapowiadający przyjazd Zeppelina. Jednocześnie z megafonów rozległy się wzmocnione sygnały dawane przy pomocy trąb, kapele muzyczne zaczęły grać, a megafony gazet i wielkich magazynów handlowych grzmiały na wysięgi. Olbrzymie parowce stojące na Hudsonie rozbrzmiały głosami swych syren. Ze wszystkich domów wypadły na ulicę miliony ludzi. Daremnie policjanci starali się normować ruch uliczny.

Tymczasem Zeppelin okrążając przedmieścia zbliżał się z o-

Szukam do wynajęcia mieszkania 3-pokojowego z kuchnią. Zgłoszenia do firmy Feliksa Leśniewskiego ul. Szeroka nr. 41

? Gdzie? nabyć można

kaszke krakowska tatarszana (gryczana), jaglana, perłowa, jęczmienna, grysik pszenny mąkę tatarszana, mąkę pszenną, królewską (krupczatkę), żytnią, razową itp. a to: w Składzie produktów przemiałowych ul. Kopernika 22

Matki! Żadajcie w aptekach i drogeriach higienicznej przysypki dla dzieci „Puder Dzidzi” utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Państwowe Nadleśnictwo Konstajewo poczta Golub, pow. wąbrzeski sprzedaje w dniu 6. XI. 1924 w drodze submisji około 1219,29 m<sup>3</sup> drewna użytkowego sosnowego z roku gospodarczego 1924. Bliższe szczegóły w „Rynku Drzewnym”.

Nadleśniczy.

### „KANTOROWICZ” Szeroka 18

Z dniem dzisiejszym rozpoczęto rozlew

### Prazdroju Pilznieńkiego

marki „B. B.”

o czem najuprzejmiej zawiadamiam.

CHOROBY PIERSIOWE (pluc) BALSAM THIOCOLAN AGE Jednocześnie przywraca a p e t y t, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, ususza uporczywy kaszel i choroby płuc. Używać za poradą lekarza. — Sprzedają apteki.

Rudak, Wendland niedziela, dnia 27. bm. Wielka zabawa

„Warszawianka” rog Sienkiewicza i Mickiewicza poleca

oblady i kolacje po konkurencyjnych cenach Kucharz pierwszorzędnny warszawski Gospodarz

Czytajcie „EXPRESS”